

Alicja Bańczyk 
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
alicja.banczyk@uj.edu.pl

Problemy związane z przekładem tekstów prawnych w świetle rozważań Jeana-Claude’a Gémara

Przekład tekstów z dziedziny prawa¹ od wielu lat jest przedmiotem zainteresowania badaczy, które nie słabnie w obliczu rosnącej liczby spraw z czynnikiem transgranicznym oraz wciąż rozwijającej się współpracy pomiędzy państwami w zakresie opracowywania wspólnych norm prawnych, co szczególnie widać w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Niniejsze opracowanie ma na celu ukazanie kilku spośród problemów, jakie napotyka tłumacz tekstów prawnych i prawniczych, oraz propozycji ich rozwiązania. Jako punkt wyjścia przyjmuje ono rozwiązania zaproponowane przez kanadyjskiego teoretyka przekładu Jeana-Claude’a Gémara, które zostaną skonfrontowane z poglądami innych teoretyków przekładu. W ten sposób możliwe będzie odejście od europocentrycznej perspektywy

¹ Terminy „teksty prawnicze” lub „teksty prawne” nie zostały użyte intencjonalnie, jako że tradycyjnie w języku polskim wyróżnia się język prawny, czyli język tekstów prawnych, takich jak ustawy i rozporządzenia oraz język prawniczy, czyli ten, który mówi o prawie [por. Wróblewski 1948], podczas gdy liczne inne języki europejskie, w tym francuski, w którym tworzy Gémara, nie czynią podobnego rozróżnienia i pozostają przy jednym przymiotniku (w przypadku francuskiego chodzi o przymiotnik *juridique*). W niniejszym opracowaniu zastosowany zostanie zatem termin kompromisowy, z którego korzysta J. Pieńkos, czyli „język prawa” [Pieńkos 1999: 14].

i poszukiwanie problemów wspólnych wszystkim językom², co pozwoli ponadto na sprawdzenie, czy rozważania badacza uważanego za ojca juryslingwistyki mogą stać się uniwersalnym narzędziem dla refleksji nad problematyką przekładu tekstów z dziedziny prawa.

Życie Jeana-Claude’a Gémara

Na wstępie konieczne wydaje się przedstawienie sylwetki tego badacza, aby móc zrozumieć, jakie warunki przyczyniły się do ukształtowania jego poglądów. Jean-Claude Gémara, urodzony w 1942 roku badacz z Uniwersytetu w Montrealu, w swoich pracach naukowych próbuje przede wszystkim odpowiedzieć na odwieczne pytanie: „jak należy tłumaczyć?”³ [Gémara 2015b: 478], ale swoje zainteresowania badawcze skupia przede wszystkim na tekstach należących do dziedziny prawa i na języku prawa. Z powodu mnogości opracowań poświęconych tej tematyce uważany jest on za jednego z twórców juryslingwistyki⁴, czyli dziedziny nauki, której głównym przedmiotem jest badanie języka prawa i tekstów z dziedziny prawa we wszystkich ich formach [Gémara 2008: 326]. Zdaniem Marty Sobieszewskiej to właśnie poprzez wprowadzenie do dyskursu naukowego neologizmu „juryslingwistyka”, znajdującego zastosowanie zarówno w badaniach językoznawczych, jak i w traduktologicznych języka prawa, „Gémara położył fundamenty pod nową dyscyplinę badawczą usytuowaną na skrzyżowaniu dwóch dyscyplin matek” [2015a: 123]. Wydaje się w związku z tym, że innowacyjność podejścia Gémara polega przede wszystkim na otwarciu na interdyscyplinarność, a także na założeniu, że prawo oraz język można, a wręcz należy, połączyć ze sobą. W tym ostatnim pomaga mu podwójne wykształcenie, gdyż jest on zarówno prawnikiem, jak i językoznawcą, a więc posiada on kompetencje badawcze do studiów nad obiema tymi dziedzinami.

² Rozważania Gémara można odnieść do problemów uniwersalnych, ale większość przykładów w jego opracowaniach z oczywistych względów pochodzi z języków francuskiego i angielskiego. W niniejszym opracowaniu uzupełniono je o przykłady z języka polskiego pochodzące od autorki opracowania.

³ Wszystkie tłumaczenia tekstów, o ile nie zaznaczono inaczej, pochodzą od autorki artykułu.

⁴ Na potrzeby opracowania przyjęte zostało tłumaczenie terminu „jurilinguistique”, które znajduje się w tytule opracowania Pieńkosa i które upowszechniło się przez to w języku polskim.

Kolejny element, który przyczynił się w znacznym stopniu do rozwoju myśli Gémara, to czynnik geograficzny. Choć badacz przyszedł na świat i ukończył studia w Europie, to większość swojego życia spędził w Kanadzie, obserwując mechanizm funkcjonowania państwa, w którym koegzystują dwa języki, gdzie tłumaczenie tekstów z dziedziny prawa i wyrażanie tego ostatniego w więcej niż jednym języku staje się niezbędnym elementem funkcjonowania wszystkich instytucji publicznych [Gémar 2015b: 477]. Dlatego też w swych opracowaniach tak wiele miejsca poświęca on zagadnieniu wielokulturowego aspektu prawa i trudnościom związanym ze współistnieniem wielu języków w obrębie jednego systemu prawnego.

Refleksje Jeana-Claude’a Gémara mogą w związku z tym okazać się cenne dla osób tłumaczących w obrębie systemu prawnego Unii Europejskiej, gdzie na równych prawach używanych jest wiele języków i gdzie współistnieje wiele systemów prawnych, a także gdzie zachodzi konieczność opracowania norm wspólnych dla licznych równorzędnych podmiotów. W dalszej części opracowania ukazane zostanie najpierw fundamentalne dla myśli Gémara zagadnienie relacji pomiędzy językiem a prawem i wynikające z niej trudności, a następnie proponowane przez niego strategie tłumaczeniowe oraz zalecenia co do kształcenia tłumaczy tekstów specjalistycznych z dziedziny prawa.

Relacja pomiędzy językiem a prawem

Aby móc podjąć się refleksji na temat tłumaczeń tekstów z dziedziny prawa, należy najpierw ustalić, jaka relacja zachodzi tak naprawdę pomiędzy językiem a prawem. Zagadnieniu temu poświęcono wiele opracowań [por. bibliografia do Chatillon 2002]. Badacze na przestrzeni wielu lat zastanawiali się przede wszystkim, czy język i prawo są ze sobą powiązane i w jakim stopniu ich rozwój jest wzajemnie zdeterminowany. Analiza opracowań Gémara pozwala nam stwierdzić, że prawo jest dla niego przede wszystkim zjawiskiem kulturowym. Co więcej, jest on zdania, że prawo „jest jednym z najbardziej oczywistych przejawów [kultury – przyp. A.B.]”, który „w najwyższym stopniu ucieleśnia fakt kulturowy narodu” [2011a: 9]. Każdy tekst z dziedziny prawa – zdaniem badacza – zawiera w związku z tym pojęcia, które są nacechowane przez historię i tradycję danego kraju [2001-2002: 11]. W ten sposób Jean-Claude Gémar wpisuje się w nurt badań uznających prawo zarówno za wytwór, jak również czynnik kulturowy danego społeczeństwa [Korybski, Leszczyński 2015: 25].

Zachęca on w związku z tym do pochylenia się nie tylko nad samym tekstem napisanym w tym języku specjalistycznym, ale także nad kontekstem, w którym ten tekst powstał, historią danego kraju i dziejami jego prawodawstwa. Zdaniem badacza charakterystyczne dla danego języka prawa są bowiem nie tylko używane słowa, ale również cały ładunek emocjonalny i skojarzenia, jakie za sobą niosą. Gémár zauważa, że „prawo zarówno w swoim brzmieniu, jak i swym duchu nie jest wyrażane w ten sam sposób w każdym języku ani w każdym systemie prawnym” [2011a: 11].

Problemy terminologiczne

Tak kategoryczne ujęcie prawa w ramach kultury zmusza jednak do zadania pytań o granice przekładalności podstawowych pojęć prawnych, takich jak „spadek” czy „własność”. Ma to znaczenie zwłaszcza w odniesieniu do krajów, które posługują się tym samym językiem, ale mają inne prawo, a więc język w nich używany jest pluricentryczny [Kubacki 2020: 128]. Są to np. Austria i Niemcy, które posługują się językiem niemieckim, czy Francja oraz Belgia lub Kanada, gdzie prawo pisane jest po francusku. Można w związku z tym zadać pytanie, czy da się przyjąć, że to samo pojęcie z zakresu prawa w każdym z tych krajów znaczy to samo i czy może wystąpić sytuacja, w której konieczny będzie przekład z jednego języka prawnego na inny w ramach jednego języka ogólnego. Kraje te mają wszak odmienne kultury prawne.

Co więcej, w przypadku języków pluricentrycznych przekład staje się o tyle trudniejszy, że, jak podkreśla Kubacki, tłumacz musi zapoznać się z porządkiem prawnym wielu państw [*ibidem*]. Ponadto powinien on posiadać umiejętność sprawnego rozpoznawania, z jakim systemem prawnym ma do czynienia, co może okazać się szczególnie trudne zwłaszcza w kontekście fragmentów wyrwanych z kontekstu.

W przypadku niektórych pojęć prawnych Gémár nie wyklucza wprawdzie możliwości, że ich wartość semantyczna w obu wersjach językowych okaże się taka sama, jednak nawet w takim wypadku „podejście zastosowane do ich opracowania jest produktem właściwym dla społeczeństwa, które je stworzyło” [1979: 38]. Wnioskiem, który jest oczywistą konsekwencją takiego postrzegania prawa, jest to, że jego odmienności mogą w niektórych przypadkach uniemożliwić wykonanie poprawnego tłumaczenia. W opozycji do Gémára należy jednak zauważyć, że choć niektóre terminy istotnie są ściśle związane z funkcjonowaniem danego porządku

prawnego i jego historią, to inne mogą stanowić część ducha prawa wspólnego wielu narodom, chociażby prawa naturalnego [Bańczyk 2024: 21]. Element ten Gémard zdejmuje w swoich rozważaniach pomijając, skupiając się jedynie na różnicach. Wy tłumaczeniem dla tego może być fakt, że w Kanadzie faktycznie najpoważniejszy wydaje się problem zderzenia dwóch tradycji prawnych, podczas gdy w Europie mamy do czynienia raczej z ich wzajemnym przenikaniem. Tymczasem niektóre koncepcje takie jak np. „własność” zdają się być wspólne większości społeczeństw i poszukiwanie między nimi różnic może okazać się zwodnicze i zbędne dla przekładu.

Jednocześnie kanadyjski badacz jest świadomy, że w przekładzie największą trudność będą sprawiać pojęcia używane do opisu instytucji, które są charakterystyczne jedynie dla danego systemu prawnego. W tym kontekście Gémard przywołuje przykład francuskiego „*bon père de famille*”, użytego m.in. w dawnym art. 1728 Kodeksu cywilnego⁵. Patrząc z polskiej perspektywy, trzeba zaznaczyć, że znaczenia tego terminu i dziesiątków lat interpretacji przez doktrynę oraz sądy nie odda niezrozumiały dla polskiego odbiorcy oraz być może nieco enigmatyczny przekład dosłowny jako „dobry ojciec rodziny”. Przenosząc się na grunt prawa polskiego, przytoczyć można klauzulę generalną „zasad współżycia społecznego”, która wprowadzona została do polskiego prawa cywilnego w 1950 roku i która występuje aż w 24 jego przepisach, np. art. 5 Kodeksu cywilnego, a której socjalistyczny rodowód jest podkreślany w doktrynie [Cetnarowicz 2007: 112]. Klauzula ta w orzecznictwie Unii Europejskiej bywa tłumaczona na język jako „*principes de la vie en société*” (dosł. „zasady życia w społeczeństwie”) [por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 czerwca 2023 r. w sprawie C-520/21], ale francuski odbiorca nie będzie jej postrzegał w taki sam sposób jak rodzimy i nie weźmie pod uwagę złożoności uwarunkowań społeczno-politycznych, które przyczyniły się do jej powstania.

Z powyższego wynika problem, który badacz nazywa „dokumentacyjnym”, mając na myśli sytuacje, w których konieczne jest przełożenie terminów nieistniejących w języku docelowym [Gémard 1979: 48], kiedy to nie do końca wiadomo, jak znaleźć ekwiwalent. Są to wszak sytuacje,

⁵ Treść tego artykułu została zmieniona w 2014 roku, kiedy zastąpiono omawiane wyrażenie przysłówkiem „*raisonnablement*”, czyli „rozsądnie” w celu podkreślenia równości pomiędzy obiema płciami. Gémard napisał swoje opracowanie przed tą datą. Wyrażenie to wciąż można napotkać w doktrynie prawa.

w których niemożliwe jest nawet uzyskanie ekwiwalencji funkcjonalnej, czyli takiej, w której pomiędzy odbiorcą końcowym a komunikatem będzie istniał taki sam stosunek jak pomiędzy odbiorcą inicjalnym a komunikatem [Kizińska 2018: 1]. Wydaje się, że to ze względu na takie problemy teksty z dziedziny prawa uchodzą za niezwykle trudne do tłumaczenia [por. Gémara 2002: 170]. Na szczęście, co podkreśla badacz, takich sytuacji jest stosunkowo niewiele i terminy z języka prawa zwykle posiadają już utarte tłumaczenia na inne języki. Zawsze jednak należy brać pod uwagę sytuacje, gdy nastąpi zetknięcie dwóch kultur prawnych, które wcześniej nie miały wielu punktów stykowych, co może być w nadchodzących latach skutkiem rosnącego kryzysu migracyjnego, związanego m.in. z napływem ludności z Afryki.

W tym zakresie także można odwołać się do rozważań Gémara, który poszukuje odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu bliskość kultur gwarantuje udane tłumaczenie tekstów specjalistycznych. Zdaniem badacza, choć szczególnie trudno jest przełożyć elementy, które są dla danego kręgu kulturowego zupełnie abstrakcyjne (np. wspomnianą wyżej rzeczywistość Afryki na warunki europejskie), to bliskość kultur czy wręcz ich współistnienie na tym samym terytorium nie jest w żadnym razie gwarancją powodzenia operacji tłumaczeniowej [2001-2002: 15].

Gémara zdaje się jednakże pomijać w swoich rozważaniach fakt, że w przypadku prawa to nie bliskość geograficzna decyduje o bliskości kultury, ale przynależność do danej tradycji prawnej. Może się zatem okazać, że wobec kolonialnej historii wiele państw afrykańskich ma w swoich systemach prawnych instytucje typowo europejskie. Uważa się także, że przekład francuskiego prawa materialnego na język polski nie powinien przysparzać większych trudności wobec faktu, że oba kraje czerpią w tym zakresie z tradycji rzymsko-germańskiej [Dutheillet de Lamothe, Latournerie 2001: 52]. Także odnalezienie ekwiwalentu nazwy francuskiej instytucji prawnej w Polsce jest zadaniem znacznie łatwiejszym niż w przypadku Wielkiej Brytanii, która pozostaje w kręgu *common law*. Ponadto Kodeks Napoleona (regulujący obszar prawa materialnego cywilnego), obowiązujący przez wiele lat na części terytorium zamieszkiwanego dziś przez Polaków, pozostawił w języku polskim trwałe ślady w postaci licznych zapożyczeń i kalek językowych [Betańska 2011: 13], które stosunkowo łatwo przetłumaczyć. Jednocześnie trudności sprawia mówienie po francusku o polskim prawie procesowym, jako że struktura naszego rodzimego sądownictwa czerpie ze wzorców systemów prawnych państw zaborców,

które nie mają punktów stycznych z sądownictwem francuskim [Bańczyk 2022: 211].

Już na tych dwóch przykładach widać, że nawet w obrębie jednego prawa, które jest jednorodne i posługuje się jednym tylko językiem, jak prawo polskie, może współistnieć więcej kultur prawnych, które zostały uwarunkowane przez czynniki historyczne. Skomplikowana historia Polski sprawia, że obowiązujące w niej prawo ma elementy wspólne zarówno z prawami państw ościennych (które dokonały zaborów), jak też z geograficznie oddaloną od nas Francją, która przyniosła do Księstwa Warszawskiego swój kodeks cywilny. Gémara, badający kontekst kanadyjski, gdzie funkcjonują obok siebie kontynentalna tradycja prawna i system *common law*, nie poświęca wiele uwagi podobnym mikroróżnicom, skupiając się raczej na rozbieżnościach systemowych. Wydaje się jednak, że dla kontekstu państw Unii Europejskiej, wobec opuszczenia przez Wielką Brytanię Unii, to raczej te niewielkie różnice mogą okazać się fundamentalne dla problemów tłumaczeniowych. To instytucje pozornie zbliżone, a jednak odmienne w swoim założeniu mogą wszak sprawiać tłumaczom największą trudności.

Zagadnienie sposobu zredagowania normy prawnej

Problemy związane z terminologią, na którą w znacznej mierze wpływa aspekt kulturowy, nie są jedynymi, z którymi – zdaniem Gémara – mierzy się tłumacz tekstów prawnych i prawniczych. Badacz jest bowiem zdania, że „tekst prawniczy jest zredagowany w danym języku według norm ukształtowanych przez uzus, zwyczaje i tradycje danego miejsca, które nazywa się «kulturą»” [2015a: 2]. Gémara jest zatem zdania, że kultura, w jakiej powstał dany tekst prawny, wpływa nie tylko na jego treść, ale także na formę przekazu i sposób zredagowania normy.

Badając teksty prawne w języku francuskim, jurslingwista zauważa, że „czasownik, który jest nośnikiem największego znaczenia semantycznego, znajduje się najczęściej na początku zdania” [2011a: 14]. Analizując francuskojęzyczne teksty prawne, można zorientować się, że ta zasada odnosi się głównie do przepisów prawa karnego, w którym czasownik opisujący czyn zabroniony istotnie znajduje się na początku normy. Artykuł 221-1 francuskiego kodeksu karnego stanowi, że „fakt zadania umyślnie

śmierci innej osobie stanowi zabójstwo”⁶, w dalszej części precyzuje wymiar kary za ten czyn: „Jest ono karane trzydziestoma latami pozbawienia wolności”⁷. Dla porównania analogicznym do tego przepisem w prawie polskim jest art. 148 polskiego Kodeksu karnego, zgodnie z którym „kto zabija człowieka, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 8, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności”. Na pierwszy rzut oka widać, że choć treść przywołanych tutaj przepisów jest zbliżona, to sposób ich zbudowania jest zupełnie inny, ponieważ francuski kodeks kładzie nacisk na czyn zabroniony i jego opis, zaś polski na osobę sprawcy, która staje się podmiotem zdania (w miejsce typu przestępstwa, jak w języku francuskim). Wydaje się zatem, że tego rodzaju różnice należy brać pod uwagę w procesie tłumaczenia i zawsze starać się poszukiwać struktur charakterystycznych dla języka docelowego. Poprawne użycie tychże struktur sprawi, że tłumaczenie będzie dobrze odbierane przez specjalistów i postrzegane jako napisane w sposób naturalny.

Niejednorodność języka prawa

Oprócz problemów z terminologią i redakcją tekstów z dziedziny prawa Gémard przestrzega także przed postrzeganiem ich jako jednorodnego zbioru, podkreślając, że „należałoby raczej mówić o językach prawa, w zależności od tego, czy autorem danego tekstu jest legislator, sędzia, prawnik czy notariusz” [2015b: 479]. Każdy z takich języków wykształcił bowiem charakterystyczne dla siebie słownictwo i wyróżniającą go formę [Gémard 2001-2002: 17]. Rozumując w ten sposób, Gémard przyłącza się do Gérarda Cornu, który również dostrzega duże zróżnicowanie tekstów z dziedziny prawa i wymienia kilka ich rodzajów [Cornu 2005: 263-401]. Warto zauważyć, że ci dwaj badacze wyróżniają niemal te same kategorie, jako że Cornu mówi o dyskursie legislacyjnym, dyskursie jurysdykcyjnym oraz dyskursie zwyczajowym. Należy zgodzić się z tymi dwoma badaczami, że sposób redakcji tekstów należących do każdego z tych typów jest odmienny i wskazane jest, by ten czynnik brać pod uwagę w trakcie tłumaczenia, jako że może się on okazać pożyteczny przy doborze właściwej strategii tłumaczeniowej [Gémard 2015b: 479]. Jak podkreśla Cornu [2005: 263],

⁶ Francuskie brzmienie przepisu: „Le fait de donner volontairement la mort à autrui constitue un meurtre”.

⁷ „Il est puni de trente ans de réclusion criminelle”.

każdy z typów dyskursu z dziedziny prawa posiada swoje „wyznaczniki” (fr. *marques*), które należy oddać w procesie przekładu. Na przykład normy wyrażone w dyskursie legislacyjnym w każdym języku powinny mieć charakter abstrakcyjny i generalny, by móc znaleźć zastosowanie do jak największej liczby przypadków. Poszczególne języki wyrażają tę abstrakcyjność na różne sposoby. Może się to dziać zarówno poprzez odpowiednie zastosowanie rodzajników, konstrukcji bezosobowych (we francuskim wyrażanych za pomocą „il”), jak i poprzez użycie np. zaimków (w języku polskim będzie to „kto”). W związku z tym może się okazać, że aby oddać ważną cechę danego dyskursu, należy całkowicie zmienić konstrukcję przekładanego zdania.

Poszukiwanie strategii tłumaczeniowej

Wiedząc już, czym jest język prawa i jakie trudności stoją przed tłumaczami tego typu tekstów specjalistycznych, należy zastanowić się, jakie strategię tłumaczeniową mogą zostać przyjęte w trakcie ich przekładu. Pisząc o sposobie, w jaki należy tłumaczyć prawo, Gémara odnosi się do dwóch koncepcji współistniejących już od starożytności. Zgodnie z pierwszą teksty tego typu należy tłumaczyć w sposób dosłowny, zaś druga kładzie nacisk raczej na swobodniejsze tłumaczenie, które zachowuje jednak ducha tekstu wyjściowego [2001-2002: 18-19]. Gémara w jednym ze swych opracowań proponuje, by każdy juryslingwista w swej pracy kierował się siedmioma przykazaniami, z których trzecie optuje za rozwiązaniem pośrednim, głosząc: „Będziesz szanował tekst i intencje autora, ale wyrazisz własną kulturę”⁸ [2011b: 73]. Wydaje się, że istotnie żadna z zaproponowanych skrajności nie da rezultatu w postaci poprawnego tłumaczenia. Dbalność jedynie o zachowanie ducha grozi utratą sensu tekstu wyjściowego i wprowadzeniem w błąd, którego konsekwencje mogą być poważne. Przekład dosłowny może zaś stać się zupełnie niezrozumiały dla odbiorcy, pomijając utarte w języku docelowym formuły i zwroty, a także wyznaczniki poszczególnych typów dyskursu, o których była już mowa powyżej.

Tłumaczenie to ciągłe poszukiwanie odpowiednich słów. Jako że zdaniem Gémara, jak zostało to już zaznaczone w tym opracowaniu, pełna ekwiwalencja, choć niezwykle pożądana, z racji uwarunkowań kulturowych zdarza się rzadko, należy kierować się raczej ekwiwalencją

⁸ „Le texte et l'intention de l'auteur respecteras, mais ta culture exprimeras”.

funkcjonalną [2002: 170]. Gémara przestrzega ponadto, by aktywności tłumaczeniowej nie sprowadzić do nauki ścisłej, bowiem „tekstu nie tłumaczy się ciągiem działań, formuł czy tabel, które wystarczy zastosować, by otrzymać automatycznie pożądaną odpowiedź” [Gémara 2011a: 12]. Tłumacz musi zatem ciągle rozważać, którą z możliwości wybrać, mając świadomość, że żadna z opcji nie musi być tą idealną. W sytuacji braku propozycji tłumaczenia, Gémara radzi, by niektóre z terminów zapożyczyć [Gémara 2002: 170] i podkreśla rolę, jaką mogą odgrywać tłumaczenia stosujące zapożyczenia, które przyczyniają się do rozwoju języka docelowego [2001-2002: 14]. Dobrze widać to na przykładzie polskiego języka prawnego, który w XIX wieku rozwinął się dynamicznie właśnie poprzez zapożyczenia z języka francuskiego terminów takich jak *alimenty* i *kaucja* [Betańska 2011: 13].

Przygotowanie tłumaczy do wykonywania zawodu

Ostatnią z kwestii zasługujących na uwagę w rozważaniach Jeana-Claude’a Gémara jest zagadnienie związane już nie z samym tekstem, ale z osobą, która chce tłumaczyć teksty należące do dziedziny prawa i jej kompetencjami, czyli problem kształcenia tłumaczy specjalistycznych. Założenie, że aby podjąć się tego zadania, konieczna jest bardzo dobra znajomość zarówno języka wyjściowego, jak również docelowego [2011b: 73] zdaje się nie podlegać dyskusji. Zdaniem Gémara należy jednak lepiej opanować język docelowy, czyli ten, w którym ma się za zadanie stworzenie nowego tekstu, podczas gdy wystarczy jedynie dobra znajomość bierna języka wyjściowego [2011b: 76]. Wydaje się wszak, że taki wniosek jest uprawniony jedynie w sytuacji, gdy tłumacz w swojej pracy przekłada tylko na jeden język, co się zdarza np. w strukturach Unii Europejskiej. W rzeczywistości takiej jak polski rynek tłumaczeń konieczne jest podejmowanie się zleceń w dowolnych kombinacjach językowych i przez to niedopuszczalna jest znacznie słabsza znajomość jednego z języków.

O ile konieczność dobrego opanowania języków, z którymi się pracuje, nie powinna budzić niczyjego zdziwienia, o tyle poddawany dyskusji bywa drugi warunek postawiony przez Gémara, jakim jest dobre opanowanie obu systemów prawnych, z którymi się pracuje [2011b: 73]. Truizmem jest stwierdzenie, że brak znajomości co najmniej podstaw prawa obu systemów może prowadzić do licznych błędów w tłumaczeniu. Dyskusyjne jest jednak to, w jakim stopniu tłumacz powinien posiadać wykształcenie

prawnicze. Wydaje się natomiast, że bez gruntownej znajomości zasad funkcjonowania obu systemów prawnych nie da się tłumaczyć tekstów prawnych i prawniczych w sposób świadomy, gdyż można po prostu nie zdawać sobie sprawy ze specyfiki używania niektórych pojęć.

Podobnego zdania jest Lech Zieliński, dla którego jednym z zadań tłumacza prawniczego jest „porównywanie systemów prawnych” [Zieliński 2005: 39]. Tłumacząc, należy zadać sobie zatem najpierw pytanie o znaczenie danego słowa w systemie prawnym języka wyjściowego, a następnie podjąć próbę znalezienia pojęcia o takim samym znaczeniu w języku docelowym. Jak już zostało to zaznaczone, nawet w sytuacji pozornie takich samych pojęć ich zakres znaczeniowy może się różnić właśnie z powodu różnic kulturowych pomiędzy dwoma systemami prawnymi, a tłumacz, który nie jest świadomy zasad funkcjonowania obu systemów prawnych, nie będzie w stanie dostrzec różnic pomiędzy pozornie podobnymi terminami i efekt jego pracy może znacznie odbiegać od pożądanego.

Gémar nie zapomina również, że gdzieś pomiędzy znajomością prawa i znajomością języka sytuuje się także znajomość języka prawniczego, który nie jest tym samym, co język potoczny. W prawniczym kontekście niektóre słowa nabierają zupełnie innego znaczenia [por. Cornu 2005: 68]. W szczególności odnosi się to do sprawnego łączenia słów w tzw. frazeologizmy prawne, rozumiane jako „połączenie przynajmniej dwóch elementów języka prawniczego, które wspólnie budują logiczną całość w języku prawniczym, np. «adopcja ze wskazaniem» czy «wyrok w zawieszeniu»” [Koch 2014: 143]. Wskazane wydaje się zatem kształcenie tłumaczy w dziedzinie języka specjalistycznego, bowiem sama znajomość języka potocznego połączona ze znajomością prawa może okazać się niewystarczająca.

Zagadnieniu kształcenia tłumaczy Gémar poświęca w całości jedno ze swoich opracowań, w którym omawia wyzwania związane z przekazywaniem umiejętności niezbędnych do wykonywania przekładów. Szczególnie interesujący może wydawać się postulat rozwijania u przyszłych tłumaczy znajomości ich języka ojczystego, która, jak twierdzi Gémar, nie zawsze jest wystarczająca [Gémar 1996: 498]. Podkreśla jednocześnie, że niezależnie od umiejętności konkretnej osoby i jej wykształcenia dużą rolę odgrywa praktyka, która pozwala tłumaczom szkolić się ustawicznie. Badacz postuluje zatem upowszechnienie staży tłumaczeniowych [*ibidem*: 503]. Należy przyznać mu w tym zakresie rację, gdyż we współczesnych

realiach od tłumaczy oczekuje się doświadczenia, podczas gdy nie zawsze mają oni wiele okazji do zdobycia go.

Podsumowanie

Relacja łącząca prawo i język jest bardzo złożona. Oba te zjawiska będące wytworem kultury przenikają się i wzajemnie zmieniają. Tłumacz tekstów z dziedziny prawa musi zmierzyć się z trudnościami związanymi z odmienną terminologią, charakterystycznymi dla każdego języka zasadami budowy tekstów i koniecznością oddania wyznaczników poszczególnych typów dyskursu prawnego i prawniczego. W swoich badaniach juryslingwista Jean-Claude Gémara próbuje odnaleźć rozwiązania tych trudności. Przytoczone w niniejszym tekście opracowania Gémara pochodzą z lat 1979-2015, jednak należy podkreślić, że myśl badacza na przestrzeni tego czasu nie uległa większej ewolucji i jego poglądy ukształtowane są od samego początku. Analiza przywoływanych opracowań pozwala zrozumieć, że w tekście prawnym i prawniczym każde użyte słowo ma znaczenie i niejednokrotnie pod pozornie prostym terminem skrywają się lata rozważań sądownictwa oraz doktryny nad zakresem jego stosowania, jak również, że tłumaczenia prawniczego nie można sprowadzić jedynie do poszukiwania ekwiwalentu. Każdy taki przekład jest bowiem jednocześnie analizą porównawczą dwóch porządków prawnych i dwóch kultur, a tylko dobra ich znajomość pozwoli na wykonanie poprawnego tłumaczenia. Osobom zajmującym się kształceniem tłumaczy Gémara uświadamia zaś, że samo sprawne posługiwanie się dwoma językami może być niewystarczające i tłumacz powinien być osobą gruntownie wykształconą, świadomą nie tylko języka, ale także uwarunkowań społecznych oraz kulturowych jego kształtowania.

BIBLIOGRAFIA

- Bańczyk, A. (2022), *Tłumaczenie nazw sądów polskich na język francuski – między egzotyzacją a domestykacją*, [w:] Jolanta Lubocha-Kruglik, Oksana Małysa, Gabriela Wilk, red. *Przestrzenie przekładu* 6, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, 209-220.
- Bańczyk, W. (2024), *Postmortal succession on the example of Polish law in a comparative perspective. Between inheritance law and*

- nonprobate transfers*, Vandenhoeck & Ruprecht Verlage, Osnabrück, <https://doi.org/10.14220/9783737016025>.
- Betańska, E. (2011), „Code Civil français et Kodeks cywilny polonaise”, *Comparative Legilinguistics*. 8: 9-18.
- Cetnarowicz, M. (2007), „Zasady współżycia społecznego a dobre obyczaje”, *Ius Novum*. 2-3: 11-125.
- Chatillon, S. (2002), „Droit et langue”, *Revue internationale de droit comparé*. 54-3, Juillet-septembre : 687-715, <https://doi.org/10.3406/ridc.2002.17804>.
- Cornu, G. (2005), *Linguistique juridique*, Montchrestien, Paris.
- Dutheillet de Lamothe, O., Latournerie, M.-A. (2001), *Influence internationale du droit français*, Paris.
- Gémar, J.-C. (1979), „La traduction juridique et son enseignement : aspects théoriques et pratiques”, *Meta. Journal des traducteurs*. 24 (1): 34-53, <https://doi.org/10.7202/002870ar>.
- Gémar, J.-C. (1996), „Les sept principes cardinaux d’une didactique de la traduction”, *Meta. Journal des traducteurs*. 41 (3): 495-505, <https://doi.org/10.7202/002842ar>.
- Gémar, J.-C. (2001-2002), „Traduire le texte pragmatique. Texte juridique, culture et traduction”, *Les Cahiers de l’ILCEA*. 3: 11-38, <https://doi.org/10.4000/ilcea.798>.
- Gémar, J.-C. (2002), „Le plus et le moins-disant culturel du texte juridique. Langue, culture et équivalence”, *Meta. Journal des traducteurs*. 47 (2): 163-176, <https://doi.org/10.7202/008006ar>.
- Gémar, J.-C. (2008), „Forme et sens du message juridique en traduction”, *International Journal for the Semiotics of Law – Revue internationale de Sémiotique juridique*. 21: 323-335, <https://doi.org/10.1007/s11196-008-9085-1>.
- Gémar, J.-C. (2011a), „Aux sources de la « Jurilinguistique » : texte juridique, langues et cultures”, *Revue française de linguistique appliquée*. 1 (XVI): 9-16.
- Gémar, J.-C. (2011b), „Le droit traduiras ? Jurilinguiste seras ! De quelques raisons dirimantes”, *Équivalences*. 38 (1-2): *L’enseignement de la traduction*: 71-109.
- Gémar, J.-C. (2015a), „Crépuscule du terme, primat du texte ? Réflexion sur la façon de traduire et la quête de l’équivalence”, *Meta. Journal des traducteurs*. 60(2): 335-335, <https://doi.org/10.7202/1032886ar>.
- Gémar, J.-C. (2015b), „De la traduction juridique à la jurilinguistique : la quête de l’équivalence”, *Meta. Journal des traducteurs*. 60(3): 476-493, <https://doi.org/10.7202/1036139ar>.

- Kizińska, A. (2018), *Egzamin na tłumacza przysięgłego. Polskie i angielskie terminy nieprzystające. Prawo rodzinne i spadkowe*, CH Beck, Warszawa, *Tłumacz Przysięgły*.
- Koch, M. (2014), *Język prawny w komunikacji specjalistycznej*, [w:] Marek Łukasik, Beata Mikołajewska, red. *Języki specjalistyczne wczoraj, dziś i jutro*, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Kulturologii i Lingwistyki Antropocentrycznej, Warszawa, *Studi@ Naukowe*, 17.
- Korybski, A., Leszczyński, L. (2015), *Stanowienie i stosowanie prawa. Elementy teorii*, Wolters Kluwer, Warszawa, *Seria Akademicka*.
- Kubacki, A.D. (2020), *Podstawowe trudności w przekładzie tekstów z zakresu prawa i sposoby nauczania tłumaczenia prawniczego*, [w:] Artur D. Kubacki, Katarzyna Sowa-Bacia, *Wybrane zagadnienia z glotto- i translodydaktyki*, Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków, 127-148, *Prace Monograficzne*, 1063.
- Pieńkos, J. (1999), *Podstawy jurslingwistyki. Język w prawie – prawo w języku*, Muza, Warszawa.
- Sobieszewska, M. (2015), „Jurslingwistyka: między językiem a prawem”, *Studia Iuridica Lublinensia*. XXIV (4): 123-131.
- Wróblewski, J. (1948), *Język prawny i prawniczy*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków, *Prace Komisji Prawniczej*, 3.
- Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 czerwca 2023 r. w sprawie C-520/21.
- Zieliński, L. (2005), *Kulturolologiczna determinacja wyboru ekwiwalentu przez tłumacza tekstów prawniczych*, [w:] Jan Lewandowski, Małgorzata Kornacka, red. *Teksty specjalistyczne w kontekstach zawodowych i tłumaczeniach*, Warszawa: 38-47, *Języki Specjalistyczne*, 5.

STRESZCZENIE

Niniejsze opracowanie ma na celu ukazanie myśli przekładoznawczej Jeana-Claude’a Gémara, który jest jednym z twórców jurslingwistyki, czyli dziedziny nauki zajmującej się analizą językoznawczą tekstów prawnych i prawniczych. Na początku artykułu przedstawione zostały przyczyny postrzegania przez badacza prawa przede wszystkim jako przejawu kultury i trudności tłumaczeniowe z tego wynikające. Kolejno przeanalizowano zaproponowane przez Gémara strategie tłumaczeniowe, które należy stosować w trakcie przekładu tekstów z dziedziny prawa. Szczególny nacisk położono na terminy charakterystyczne dla danej kultury prawnej oraz terminy zupełnie nieznane językowi docelowemu. Na końcu

zaprezentowano postulaty badacza związane z kształceniem tłumaczy tekstów specjalistycznych.

SŁOWA KLUCZOWE: przekład prawniczy, języki specjalistyczne, juryslingwistyka, G  mar, lingwistyka prawnicza

ABSTRACT

The problem of translation of legal texts in the light of Jean-Claude G  mar's reflections

The presented study aims to show the translational thought of Jean-Claude G  mar, who is one of the founders of jurislinguistics, a branch of science that deals with the linguistic analysis of legal texts. At the beginning of the article, the reasons for the researcher's perception of law primarily as a manifestation of culture and the translation difficulties arising from this are shown. Subsequently, G  mar's proposed translation strategies to be used when translating legal texts are analysed. Particular emphasis is placed on terms that are specific to the legal culture in question and terms that are completely unfamiliar to the target language. Finally, the researcher's suggestions related to the training of translators of specialised texts are presented.

KEYWORDS: legal translations, legal discourse, legilinguistics, G  mar, specialized translation